

Krystyna Czapp
Uniwersytet Gdański

NIEORTODOKSYJNY ASPEKT OBRAZU SONI MARMIELADOWEJ

Sonia Marmieladowa — bohaterka *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego — stała się przedmiotem niezliczonych analiz literackich. Wielu badaczy, komentując jej postawę, wskazywało na znaczenie imienia Sonia i zawarte w nim treści sofijne¹. Widzieli oni także w Soni Marmieladowej „postać-ikonę”, co miało wskazywać na jej ścisły związek z tradycją prawosławną². Celem niniejszego artykułu nie jest polemika z takim punktem widzenia. Proponuję jednak przyjrzenie się tej postaci z nieco innej perspektywy. Analizując jej religijność lub szerzej — postawę duchową, chcę zwrócić uwagę przede wszystkim na fakt, że dla dziewczyny ogromne znaczenie posiadała osobista lektura Ewangelii, co wywołuje pewne chyba niezamierzone przez autora asocjacje z protestantyzmem.

Niewykluczone, że na autora *Zbrodni i kary* mogło wywrzeć pewien wpływ tzw. przebudzenie ewangeliczne, do którego doszło w Rosji pod koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku³. Przebudzenie ewangeliczne — ruch w swojej istocie protestancki — zmierzało do zainteresowania Rosjan naukami Ewangelii, a także dążeniem do jej rozpowszechniania w granicach imperium Romanowów. Rozprowadzaniem *Nowego Testamentu* zajmowali się specjalnie powołani do tego celu „knigonosze”, a także ewangeliczni kaznodzieje (zarówno rosyjscy jak i zagraniczni), którzy próbowali zaszczepić

¹ Zob. T. Kasatkina: *Софиология Достоевского*. W: *Достоевский и мировая культура*. Москва: Наука 2003, s. 74–76; E. Новикова: *Софийность русской прозы XIX века*. Томск: Издательство ТГУ 1999, s. 93–94.

² O ikonie w twórczości Dostojewskiego zob. В. Лепяхин: *Икона в творчестве Достоевского*. W: *Достоевский: материалы и исследования*. Т. 15. Москва: Наука 2000, s. 237–263; D. Ewdokimow: *Человек przemieniony. Fiodor M. Dostojewski wobec tradycji Kościoła Wschodniego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2009, s. 95–99.

³ Na temat historii przebudzenia ewangelicznego, zob. *История евангельских христиан-баптистов*, Москва: Издательство ВСЕХБ 1989; L. Szenderowski: *Ewangeliczni chrześcijanie*. Warszawa: The Slavic Gospel Association 1982. Dodać należy, że Ludwik Szenderowski używa terminu „przebudzenie ewangeliczne”.

pić ludowi nauki protestanckie⁴. Przebudzenie ewangeliczne spotkało się zarówno z aprobatą, jak i surową krytyką ludzi pióra. Ci, którzy je popierali, przytaczali najczęściej argumenty, że wiąże się ono z odnowieniem rosyjskiego „ducha religijnego”, a także powrotem do Ewangelii, którą należy masowo rozpowszechniać, co też „nowo nawróceni” ewangeliczni chrześcijanie czynili. Tym, co uderzyło zwolenników przebudzenia, była moralna przemiana, do jakiej prowadziła Ewangelia w tych, którzy ją przyjęli, miłość, jaką nawzajem obdarzali się nowo nawróceni, a w szczególności pokorne przyjmowanie represji, jakim podlegali z powodu przyjęcia nowych nauk. Przebudzenie ewangeliczne wywarło także wpływ na samo życie religijne prawosławnych. Ogromny nacisk, jaki protestanci kaznodzieje położyli na autorytet Pisma Świętego, sprawił, że także wśród wielu członków Cerkwi oficjalnej coraz bardziej rosło znaczenie Biblii, a to z kolei prowadziło do biblijnego podejścia do spraw teologicznych⁵. Ruch ewangeliczny w Rosji w pewnym stopniu oddziałał również na literaturę, przedstawione zdarzenia oraz postacie, a nawet na ogólną wymowę dzieł niektórych pisarzy⁶.

W *Zbrodni i karze* (wydanej w 1866 roku) Sonia Marmieladowa spełnia funkcję pośrednika między tekstem Ewangelii a życiem i postępowaniem Raskolnikowa. To właśnie do niej Raskolnikow zwrócił się z prośbą o przeczytanie mu Ewangelii i w głównej mierze poprzez jej obraz pisarz wprowadził w artystyczny świat swojego utworu słowa Biblii. Ze względu na niektóre wyraźnie protestanckie cechy pobożności tej postaci powstaje pytanie: czy mamy tu do czynienia z rzeczywistymi, czy też z pozornymi inspiracjami doktryny protestanckiej? Szczegółowa analiza jej zachowania powinna przybliżyć nas do odsłonięcia prawdziwych motywów budzących wątpliwości interpretacyjne.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że Sonia nie negocjowała symboli prawosławnych. Szczególną wagę przywiązywała, w odróżnieniu do protestantów, do symbolu krzyża. Dlatego też zapytała Raskolnikowa, czy posiada krzyż. Dowiedziawszy się, że nie, zaproponowała mu swój własny krzyż cyprysowy (drzewo cyprysowe jest w prawosławiu symbolem życia

⁴ Por. А.И. Клибанов: *История религиозного сектантства в России (60-е годы XIX в. –1917)*. Москва: Наука 1965.

⁵ Nie chcę przeceniać znaczenia wpływu ruchu ewangelicznego. Pragnę jednak zaznaczyć, że ruch ten na pewno przyczynił się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej potrzebie odmiany. Por P. Skwarczyński: *Szkice z dziejów reformacji w Europie środkowo-wschodniej*. Londyn: Zwiastun 1967, s. 80–81.

⁶ Przebudzenie ewangeliczne stało się inspiracją dla Nikołaja Leskowa, który chrześcijan ewangelicznych uczynił bohaterami takich opowiadań jak: *Nocne marki (Полунощнику)*, *Padół (Юдоль)*, *Nie ochrzczony pop (Не крещенный поп)*. Tematyce południoworosyjskich ewangelicznych chrześcijan nazywanych „sztundystami” poświęcona jest także powieść Sergieja Stiepiaka-Krawczyńskiego *Sztundysta Paweł Rudenko*.

wiecznego), aby sobie zostawić miedziany od zamordowanej przez Rodiona Lizawiey, z którą wcześniej wymieniła się krzyżami. Gest Soni miał w powieści symbolizować skrzyżowanie jej losu z losem Raskolnikowa. Dlatego nalegała: „Возьми... ведь мой! Ведь мой! — упрасивала она. — Вместе ведь страдать пойдем, вместе и крест понесем...”. Różnie „Соня молча вынула из ящика два креста, кипарисный и медный, перекрестилась сама, перекрестила его и надела ему на грудь кипарисный крестик”⁷. Udręczonemu wyrzutami sumienia Rodionowi poradziła, aby stanął na skrzyżowaniu dróg (co również ukazuje na symbol krzyża), złożył pokłon, pocałował najpierw ziemię, którą zbzczył, a potem złożył pokłon całemu światu, na wszystkie cztery strony i powiedział: „Ja zabiłem”. Wtedy Bóg znowu przywróci go do życia⁸. Kiedy Raskolnikow już się zdecydował pójść na katorgę, Sonia powiedziała: „Перекрестись, помолись хоть раз”⁹. „Страдание принять и искупить себя им, вот что надо”¹⁰ — tłumaczyła mu. Wypowiedzi bohaterki Dostojewskiego wskazują niewątpliwie na jej związek z „duchem prawosławia”.

W przestronnym pokoju Soni, opisanym przez Dostojewskiego bardzo dokładnie¹¹, nie było ołtarzyka z ikoną, tego szczególnego miejsca ze względu na rozpowszechniony w prawosławiu kult ikon. Rosjanin cudowną moc ikony przypisuje ingerencji Boga, a nie samej ikonie — pisał Dostojewski w *Dzienniku pisarza*¹². W *Zbrodni i karze* nie wspomniał, by Sonia modliła się i paliła lampkę przed ikoną. Nie chodziła również do cerkwi. Być może czuła się niegodna, by brać udział w nabożeństwach, ze względu na uprawiany zawód. Wzięła jednak udział w nabożeństwach żałobnych w czasie pogrzebu Lizawiey i swojego ojca.

Jednak w pokoju Soni, przedstawionym przez pisarza w groteskowym kluczu, podkreślającym jego wręcz infernalny charakter, co współbrzmiało z piekłem, w którym żyła, ikona byłaby czymś nie na miejscu, albowiem „święty obraz” w tradycji prawosławnej współtworzy nastrój modlitewny i pomaga wewnętrznie skierować się ku Absolutowi¹³. Ikona więc „ocieplaby” obraz pokoju, niwecząc skrupulatnie wypracowany efekt przestrzeni piekielnej. Niezwykle istotne jest przy tym, że w tym pokoju na komodzie

⁷ Ф.М. Достоевский: *Преступление и наказание*. W: *Полное собрание сочинений в тридцати томах*. Т. 6. Ленинград: Наука 1973, s. 403.

⁸ Tamże, s. 322.

⁹ Tamże, s. 404.

¹⁰ Tamże, s. 323.

¹¹ Tamże, s. 241.

¹² Zob. A. Kościółek: *Motywy modlitewne w twórczości Dostojewskiego*. W: *Słowianie Wschodni. Duchowość — kultura — język*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1997, s. 47.

¹³ Tamże.

leżała Ewangelia, odgrywająca kluczową rolę w ideowej konstrukcji powieści. Rodion Raskolnikow, zobaczywszy Nowy Testament w przekładzie rosyjskim, bardzo się zdziwił¹⁴. Zapytał Sonię, skąd go ma. Faktem jest, że w połowie XIX wieku w Rosji posiadanie Ewangelii w domu nie było naturalne.

Sonia знаła Ewangelię bardzo dobrze. Przyznała się Raskolnikowowi, że już wcześniej czytała Nowy Testament razem z Lizawietą¹⁵. Kiedy Rodion poprosił ją, aby przeczytała mu o wskrzeszeniu Łazarza, bez trudu odnalazła ten fragment, jednak długo wahała się, jakoś nie śmiała mu czytać, obawiając się, że może wyśmiać najświętsze dla niej słowa, ale w końcu zgodziła się przeczytać¹⁶. Rzecz charakterystyczna, że w powieści zostały przytoczone fragmenty tej historii, ale szczególnie wyróżnione słowa, bardzo pasujące do sytuacji duchowej Raskolnikowa: „Ja jestem zmartchwyśnięciem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 25–26). Widać było wyraźnie, że Sonia wręcz rozpaczliwie wierzyła w siłę Bożego Słowa i w cud, który może sprawić Chrystus. Czytając przypowieść o wskrzeszeniu Łazarza, myślała:

„И он, он — тоже ослепленный и неверующий, — он тоже сейчас услышит, он тоже уверует, да, да! Сейчас же, теперь же”, мечталось ей, и она дрожала от радостного ожидания¹⁷.

Z kolei Raskolnikowa dziwiło, dlaczego Sonia, która została prostytutką, aby utrzymać rodzinę, „[...] в таком положении и не сошла с ума”¹⁸. Sam sobie zadawał pytanie: „Что же поддерживало ее?”¹⁹. Biorąc pod uwagę to, że Sonia jeszcze zachowała czystość ducha, Raskolnikow myślał: „Ей три дороги [...]: — броситься в канаву, попасть в сумасшедший дом, броситься в разврат, одурманивающий ум и окаменяющий сердце”²⁰. Osoba Soni mocno zastanawiała Raskolnikowa.

Scena czytania Ewangelii i w ogóle rozmowy Soni i Raskolnikowa — dwojga wyrzutków społeczeństwa — są mistrzowskim popisem analizy psychologicznej, a zarazem, na co zwrócił uwagę już dawno temu Michaił Bachtin, ścierania się idei, trudnego, nieraz pełnego sprzeczności ich formułowania, w polemice, sporze, w żarliwej wierze i zwątpieniu, z wielkim

¹⁴ Ф.М. Достоевский: *Преступление и наказание...*, s. 248.

¹⁵ Tamże, s. 249.

¹⁶ Tamże, s. 251.

¹⁷ Tamże, s. 251.

¹⁸ Tamże, s. 247.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

wysiłkiem pokonywanym w walce wewnętrznej²¹. Na przykład zwraca uwagę w tym kontekście opis zachowania Soni i jej odpowiedzi na pytania Raskolnikowa. Kiedy zapytał ją, czy często modli się do Boga, odpowiedziała właściwie nie na pytanie, lecz na stojącą za tym pytaniem intencję: „Что ж бы я без Бога-то была?”²². Przy czym powiedziała te słowa szybko, energicznie, co świadczyło o najgłębszym przekonaniu. Z kolei po pytaniu „А тебе Бог что за это делает?” Sonia długo milczała, po czym gniewnie krzyknęła, posuwając się wręcz do zniewagi: „Молчите, не спрашивайте, вы не стоите!...”. Dopiero po tym wyszeptała bardzo szybko „Все делает!” i opuściła głowę²³. Oznacza to najpewniej mocną wiarę, ale i być może lęk przed wątpliwościami, które budził swoim pytaniem „bezbożnik” Raskolnikow. Istotne tu jest wszystko: i krzyk, i szept, i tempo wypowiedzi, i wszystkie gesty, które kierują uwagę czytelnika w głąb psychiki bohaterów. I jednocześnie z tym czytelnik otrzymuje jakieś — najczęściej wcale nie jednoznaczne — informacje o treści wyrażonych idei, wiary, przekonań.

Religijność bohaterki Dostojewskiego, czerpiącej nadzieję z Nowego Testamentu, zainteresowała Konstantego Leontiewa²⁴. Swoją kontrowersyjny pogląd wyraził on w artykule pod tytułem *Речь Ф.М. Достоевского на пушкинском празднике*. Szczególne podejrzenia myśliciela wywołał właśnie fakt czytania przez Sonię Ewangelii. Według niego „В этом еще мало православного. Евангелие может читать и молодая англичанка, находящаяся в таком же положении, как Соня Мармеладова”²⁵. Zgodnie z poglądem Leontiewa sama lektura Ewangelii to za mało dla prawosławnej chrześcijanki.

Чтобы быть православным, необходимо Евангелие читать сквозь стекла святоотеческого учения, иначе из самого Св. Писания можно извлечь и лютеранство и молоканство, и другие лжеучения, которых так много и которые все сами себя выводят прямо из Евангелия [podkreślenie — К.С.].

Samodzielne czytanie Ewangelii odwiodło — według myśliciela — Sonię od ducha „czystego prawosławia”²⁶. Dlatego pisał pełen oburzenia:

²¹ М. Бахтин: *Проблемы поэтики Достоевского*. Москва: Советская Россия 1979, s. 89–115.

²² Ф.М. Достоевский: *Преступление и наказание...*, s. 248.

²³ Tamże.

²⁴ Konstanty Leontiew — znany rosyjski myśliciel polityczny i religijny, publicysta, autor m.in. eseju *Bizantyzm i słowiańszczyzna* (1875), w którym wyłożył swoją organiczną filozofię historii.

²⁵ К. Леонтьев: *Речь Ф.М. Достоевского на пушкинском празднике*, „Гражданин” 1880, nr 162, 169, 173.

²⁶ To, że właśnie protestantyzm podkreślał wiarę świadomą i osobistą, a także osobiste spotkanie z Chrystusem, nie jest przyjęte jako fakt dla współczesnych autorów *Katechizmu*

[...] эта молодая девушка как то молебнов не служит, духовников и монахов для света не ищет; к чудотворным иконам и мощам не прикладывается; отслужила только панихиду по отцу. Тогда как в действительной жизни подобная женщина непременно все бы это делала, если бы только проснулось живое религиозное чувство. И в самом Петербурге, и в поблизости все это можно ведь найти... И вероятнее даже, что жития св. Феодоры, св. Марии Египетской, Таисии и преподобной Аглаиды были бы в ее руках гораздо чаще Евангелия. Видно из этого, что г. Достоевский в то время когда писал *Преступление и наказание* очень мало о настоящем (т.е. о церковном христианстве) думал²⁷.

Zasadnicza orientacja Dostojewskiego na Ewangelię, a nie na literaturę hagiograficzną, wyraźnie rozdrażniła dogmatyka Leontiewa. Filozof oburzony był brakiem prawosławnej pobożności u Soni Marmieładowej. Dziewczyna, choć wierzyła w sakramenty mogące doprowadzić ją do kontaktu z przebóstwiającą łaską Bożą²⁸, to jednak nie przyjmowała ich. Należy w tym miejscu przypomnieć, że „rosyjska reformacja” końca lat pięćdziesiątych XIX wieku wywarła pewien wpływ na życie duchowe wielu prawosławnych, którzy zaczęli prywatną modlitwę uważać za ważniejszą od udziału w liturgii. To indywidualistyczne podejście powodowało większy nacisk na kwestię przeżycia religijnego, a czasem wiodło na takie drogi poszukiwań tego przeżycia, które już nie mieściły się w obrębie rzeczywistości i praktyk Cerkwi. Bohaterka Dostojewskiego czytała Ewangelię, do niej zwracała się o ratunek, a nie do kapłanów. Wierzyła, że Bóg może przemawiać do człowieka poprzez słowa Nowego Testamentu w sposób bezpośredni. W każdym razie taki jej obraz stworzył pisarz. Postawa Soni

Kościola prawosławnego, gdzie możemy przeczytać „[...] prawosławie, dla którego pokusę stanowi niekiedy rytualizm i zamknięcie, powinien wsłuchać się w te głosy” [głosy protestantów — K.C.]. A odnośnie do lektury Pisma Świętego czytamy: „[...] świadomość prawdy (prawdy, która jest miłością) nie ma charakteru jednostkowego, lecz «komunijny», to trzeba też powiedzieć, że Słowo Boże zawsze czytamy we wspólnocie Kościoła” [podkreślenie — K.C.]. Również w duchowości hezychastycznej (gr. hesychia — wyciszenie wewnętrzne), która jest głęboko związana z życiem liturgicznym Kościoła Wschodniego, często podkreślana jest potrzeba kierownictwa duchowego w osobie doświadczonego ojca duchowego. Do duchowości hezychastycznej należy podchodzić jako do formy życia duchowego we wspólnocie Cerkwi nierozdzielnie związanego z dobrami sakramentalnymi, wymagającej kierownictwa duchowego. Biorąc pod uwagę powyższe zalecenia, wydają się słuszne uwagi K. Leontiewa dotyczące postawy duchowej Soni Marmieładowej. Sonia czytała Słowo Boże w domu i nie radziła się kapłanów. Ponadto dążyła ona do wiary świadomej i osobistej, a także do poznania Chrystusa poprzez słowo Ewangelii, co stanowi pierwszy plan religijności protestanckiej. Zob. K. Leśniewski: „*Nie potrzebują lekarza zdrowi...*” *Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 15–16, 22–24; *Bóg Żywy. Katechizm Kościoła prawosławnego*. Kraków: WAM 2001, s. 9–10.

²⁷ К. Леонтьев: *Речь Ф.М. Достоевского на пушкинском празднике...*

²⁸ Por. E. Przybył: *Prawosławie*. Kraków: Znak 2006, s. 95.

Marmieladowej bliska jest ideowo ewangelicznemu chrześcijaństwu. Jej obraz nie mieści się w ramach oficjalnego prawosławia.

Z tekstu *Zbrodni i kary* jasno wynika, że Sonia pragnęła oświecić duszę Raskolnikowa „żywym słowem” Ewangelii, które ma moc uzdrawiającą i przemieniającą duszę człowieka dzięki „Bożej łasce”.

Godne zastanowienia jest to, że przeciw scenie czytania Ewangelii w części IV powieści zaprotestował Michaił Katkow²⁹. Leonid Grosman podaje, że to Nikołaj Lubimow³⁰, współpracownik Katkowa, zwrócił uwagę, że rozdział czwarty *Zbrodni i kary* daleki jest od cerkiewnej ortodoksji³¹. W rozdziale tym Raskolnikow całuje nogę Soni, a ona czyta mu przypowieść o wskrzeszeniu Łazarza. Obecna wersja tego fragmentu to tylko szczątki rozdziału, który na żądanie Katkowa został skrócony i przerobiony przez autora tak dalece, że zmienił się ogólny koloryt dramatycznej sceny. Grosman tak oto skomentował stanowisko Lubimowa w tej sprawie:

Ewangelia była oficjalnym fundamentem państwa rosyjskiego. Profesor Lubimow nie mógł pozwolić na zbyt swobodne jej traktowanie. Kategorycznie sprzeciwił się, aby tę księgę, będącą ostoją prawosławia, czytała w powieści kobieta uliczna, biorąc na siebie rolę pasterza dusz. Czyż można było dopuścić, aby kapłana zastępowała prostytutka? Autor powieści wynosi wyrzutków społeczeństwa ponad nakazy cerkwi i władzy najwyższej. [...] Światła i cienie życia uległy w powieści przemieszeniu³² [podkreślenie — K.C.].

Po zredagowaniu przez Dostojewskiego rozmowy Soni i Raskolnikowa podczas czytania Ewangelii redakcja domagała się nowych skrótów. Wkrótce Katkow napisał do pisarza wymowne słowa:

[...] pozwoliłem sobie zmienić niektóre z podanych przez pana wyjaśniających linijek, dotyczących rozmowy i zachowania Soni. Nie miałem możności wyjaśnić panu w tej kartce, jak skomplikowane przyczyny skłoniły mnie — po dojrzałym namyśle — do tego kroku³³.

Postawa bohaterki Dostojewskiego niebywale oburzyła Lubimowa i Katkowa, ponieważ nie odpowiadała duchowi dziewiętnastowiecznego prawosławia. Sonia Marmieladowa zgodnie z ideą Dostojewskiego (co nie kłóciło się także z założeniami protestantyzmu, w którym nie ma podziału

²⁹ Por. R. Przybylski: *Dostojewski i „przeklęte problemy”*. Warszawa: PIW 1964, s. 249.

³⁰ Nikołaj Lubimow, redaktor czasopisma „Russkij wiestnik” był doktorem nauk fizyczno-matematycznych, członkiem rady w Ministerstwie Oświecenia Publicznego. Daleki od spraw literatury pięknej, troszczył się głównie o zachowanie określonego kierunku swojego pisma. W tych sprawach był twardy i nieustępliwy.

³¹ Zob. L. Grosman: *Dostojewski*. Przeł. S. Pollak. Warszawa: Czytelnik 1968, s. 334–337.

³² Tamże, s. 335.

³³ Cyt. za: tamże, s. 337.

na duchowieństwo i laikat, a codzienna lektura Biblii stanowi niemalże obowiązek), czytając Ewangelię wypełniła funkcję kapłana i duszpasterza. Przypomnę, że teologia protestancka kwestionuje rolę kleru jako pośrednika pomiędzy Bogiem a wiernymi. Każdy chrześcijanin poprzez swoje kapłaństwo jest „[...] godny zjawiać się przed Bogiem, modlić się za innych i nawzajem siebie nauczać rzeczy Boskich”³⁴ [podkreślenie — K.C.], ponieważ, wedle Lutera, jedna jedyna rzecz jest potrzebna do życia i sprawiedliwości chrześcijańskiej — nieskażone Słowo Boże, Ewangelia Chrystusowa³⁵. Nie można zaprzeczyć, że w *Zbrodni i karze* Dostojewski — choć z całą pewnością nie było to jego zamierzeniem — zrealizował powyższe postulaty reformatora.

Czy jednak można stwierdzić, że w *Zbrodni i karze*, na przykładzie Soni Marmieladowej, zobrazował Dostojewski istotę soteriologii protestanckiej? Odpowiedź na to pytanie nie będzie oczywiście twierdząca. Do powyższej kwestii należy dołączyć również pytanie, jak mogą odczytać postawę Soni radykalni protestanci.

Zapewne chrześcijanie ewangeliczni „pochwaliliby” Sonię za wrażliwe sumienie i nienawiść do grzechu, w którym żyła. Bohaterka Dostojewskiego sama mówi o sobie: „Да ведь я... бесчестная... я великая, великая грешница!”. Znaczy to, że miała ona świadomość winy i jej sumienie poprzez lekturę Ewangelii, która była dla niej słowem od Boga, zostało przebudzone. Zgodnie z nauką protestancką jest to pierwszy, niezbędny etap „nawracania się”. Jednakże Sonia pomimo świadomości grzechu nie porzuciła go. W Ewangelii, którą dobrze знаła, jest przecież scena, gdzie Chrystus zwraca się do jawnogrzezniczcy w słowach: „I Ja ciebie nie potępiam. — Idź, ale od tej chwili już nie grzesz!” (Jan. 8:11). Tę sprzeczność w postawie Soni wyraża w powieści głos Rodiona Raskolnikowa:

[...] как этакой позор и такая низость в тебе рядом с другими противоположными и святыми чувствами совмещаются? Ведь справедливее, тысячу раз справедливее и разумнее было бы прямо головой в воду и покончить!³⁶

Raskolnikow przeczuwał, że Sonia myślała o samobójstwie. Od śmierci odwiodła ją jednak myśl o Bogu („Что же бы я без Бога-то была”), świadomość grzechu, ale przede wszystkim myśl i troska o młodsze rodzeństwo. Chrześcijanie ewangeliczni mimo wszystko zarzuciliby Soni brak silnej wiary. Dziewczyna wątpiła bowiem, że Bóg zatroszczy się o dzieci. Na słowa

³⁴ Zob. M. Luter: *O wolności chrześcijańskiej*. W: *Myśl filozoficzno-religijna reformacji XVI wieku*. Oprac. L. Szczucki. Warszawa: PIW 1972, s. 40.

³⁵ Tamże, s. 26.

³⁶ Ф.М. Достоевский: *Преступление и наказание...*, s. 247.

rozdrażnionego Rodiona, że gdy umrze jej macocha Katierina Iwanowna, to młodsza siostra Poleczka także zostanie prostytutką, Sonia odpowiedziała wprawdzie: „[...] Бог этого не допустит! [...] Ее Бог защитит!³⁷, ale w jej tonie wyczuć można było zwątpienie. Ten brak wiary nie pozwalał jej również zrezygnować z uprawianego przez nią zawodu. Głos Raskolnikowa trafnie wskazał Soni na jej fałszywą nadzieję:

[...] а пуще всего, тем ты грешница, что понапрасну умертвила и предала себя [...], ты живешь в этой грязи, которую так ненавидишь, и в то же время знаешь сама [...] что никому ты этим не поможешь, и никого ни от чего не спасаешь!³⁸

W ujęciu chrześcijan ewangelicznych Sonia nie poznała pełni tajemnicy łaski w świetle Ewangelii. Dla nich jej wiara była „wiarą martwą”. Uniżenie się, całkowite oddanie się i ufność do Boga chrześcijanin powinien odczuwać jako wyzwolenie wewnętrzne. Tymczasem duszy Soni nie wypełniała nieopisana radość i pokój, które przewyższają wszelki rozum. Z tego wynika, że nie do końca zdawała sobie sprawę z tego, czym jest dla niej krzyż i śmierć Chrystusa, co znaczy „być w Chrystusie”. Prawdziwa wiara według protestantów odgrywa kierującą rolę w życiu wewnętrznym człowieka i ma decydujące znaczenie dla działania woli³⁹. Sonia nie uległa ewangelicznemu nakazowi Chrystusa, aby porzucić grzech, tak jakby nie miała pewności, że to Bóg do niej przemawia. Można wnioskować, że nie podporządkowując swojej woli Chrystusowi, nie miała do końca prawdziwego wyobrażenia o Zbawicielu. Stąd też zarzut ewangelicznych chrześcijan, że jej wiara była martwa⁴⁰.

Oczywiście wizja Dostojewskiego nie była repliką poglądów chrześcijan ewangelicznych, a nawet w wielu momentach zdecydowanie od nich odbiegała. Dlatego obraz Soni jest właśnie taki — z perspektywy autorskiej ocenianej zupełnie inaczej niż z perspektywy chrześcijan ewangelicznych, którzy widzą w postawie Soni wiele sprzeczności. Poza tym na jej obraz złożyły się nie tylko aspekt religijny, ideowy, duchowy, lecz także psychologiczny, artystyczny i estetyczny, co bardzo go skomplikowało i uwieloznaczyło. Nie można jednak zaprzeczyć, że obraz Soni powstał nie bez inspiracji ewangelicznych. Pewnym potwierdzeniem tej tezy jest późniejsze nieco zainteresowanie pisarza — krytyczne, co prawda — red-

³⁷ Tamże, s. 245.

³⁸ Tamże, s. 247.

³⁹ Por. O. Hallesby: *Sumienie*. [Tłumacz z norweskiego anonimowy]. Warszawa: Zwiastun 1982, s. 80.

⁴⁰ Zgodnie z nauką protestancką „Martwą wiarą jest fałszywe wyobrażenie, które ludzie sobie urabiają, aby uzyskać łaskę, nie chcąc się jednak nawrócić”. Por. tamże, s. 99.

stokistami oraz bliska znajomość z niektórymi ówczesnymi chrześcijanami ewangelicznymi.

Dziś jest już nie do sprawdzenia, w jakim stopniu autor *Zbrodni i kary* znał teologię protestancką i kiedy dokładnie zapoznał się z tą nauką. Nie ulega jednak wątpliwości, że wiara nie była dla Dostojewskiego tożsama z dogmatami cerkiewnymi, co widać w postawie Soni a nawet Zosimy. Stąd zapewne zastrzeżenia Konstatntina Leontiewa wobec postawy Soni Marmieladowej, odbiegającej według niego od prawosławia. Dla Leontiewa Cerkiew była miarodajną instancją pośredniczącą między Bogiem a ludźmi. Bohaterkę Dostojewskiego cechuje natomiast indywidualny, osobisty stosunek do Ewangelii i osobista żarliwa, aczkolwiek w rozumieniu chrześcijan ewangelicznych niekonsekwentna wiara.

Krystyna Czapp

НЕОРТОДОКСАЛЬНЫЙ АСПЕКТ ОБРАЗА СОНИ МАРМЕЛАДОВОЙ

Резюме

Целью статьи является попытка показать влияние некоторых протестантских доктрин на образ героини *Преступления и наказания* Федора Достоевского Сони Мармеладовой. Возможно, что на русского писателя могло повлиять так называемое «евангельское пробуждение» — движение по своей сути протестантское, которое началось в России в конце 50-х годов XIX века. Многие россияне приняли тогда протестантизм. Слова Библии ввел Достоевский в художественный мир *Преступления и наказания* именно через образ Сони Мармеладовой. В предлагаемой статье экспонируется факт, что единственным источником надежды для Сони были слова Евангелия, которое она читала дома и прочла Раскольникову, веря, что это приведет его к обращению к Богу. Личное отношение к Новому Завету приближает Соню Мармеладову к протестантской традиции, где не существует разделения на священнослужителей и прихожан, а ежедневное чтение Библии является чуть ли не обязанностью.

Krystyna Czapp:

THE UNORTHODOX ASPECT OF THE FIGURE OF SONYA MARMELADOVA

Summary

The aim of the article is to demonstrate the impact of the Protestant doctrine on Sonya Marmeladova — a heroine of *Crime and Punishment* by Fyodor Dostoyevsky.

It is possible that the Russian writer could be influenced by the Evangelical Awakening — a Protestant in its essence movement that had its beginning in Russia at the end of 50s of the 19th century. There were many Russians converted to Protestantism at that time.

The words of the Bible introduced by Dostoyevsky in the artistic world of *Crime and Punishment* are through the character of Sonya Marmeladova. This article exposes the fact

that the only sources of hope for Sonya were the words of the Gospel, which she wrote herself in her home and read Raskolnikov in faith that the words of the New Testament would lead him to repentance to God. Sonya by reading the Gospel for Raskolnikov, took the role of a shepherd of souls. This personal approach to the Gospel gets Sonya Marmeladova closer to the Protestant tradition, where there is no distinction between clergy and laity, and the daily reading of the Bible is almost an obligation.